GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 242. W Środę dnia 16. Października. **1839.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 13. Października.

J. K. W. Xiążęta Wilhelm Albert i Waldemar wyjechali do zamku Fischbach w Szląsku.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 9. Października.

Wczoraj wiecorem przybył do Warszawy J. K. M. Xiążę Niderlandzki, wracając z Rossyi.

Z dnia 11. Października.

W skutek Najwyższego Jego Cesarsk. Mci rozkazu, Vice-Prezydent miasta Warszawy ma się odtąd mianować Warszawskim Ober-Policmajstrem.

Onegdaj rano w pałacu Belwederskim, Generałowie i znakomici Urzędnicy byli przedstawieni J. K. W. Xięciu Alexandrowi Niderlandzkiemu. Następnie Dostojny Gość zwiedzał piękne bliższe okolice, udał się na pola wojenne pod Wolę, zwiedził Cytadellę. — W pałacu Łazienkowskim na obiedzie u JO. Xięcia Feldmarszałka, znajdowało się blisko 100 Osób. Wieczór przepędził na widowisku w wielkim teatrze. Towarzyszył Xięciu w téj podróży Generał ze świty Naj. Pana, Hrabia Suchtelen; a w orszaku Jego są, Niderlandcy: Pułkownik Baron Gageren i Major Rigo. — Wczoraj zaś z rana znajdował się J. K. M. Xiążę Alexander na manewrach pod Grochowem, w których sam miał także udział. — Wieczorem był na przedstawieniu Jeniusza różowego w wielkim teatrze.

Rossya.

Z Petersburga, dn. 30. Września.

Były Konsuł generalny i pełnomocnik Stanów Zjednoczonych w Petersburgu, Pan Levitt Haris, który przybył tutaj w odwiedziny do starego przyjaciela, d. 22. z. m. po krótkiéj chorobie, zszedł z tego świata.

Oczekują tutaj znanego kompozytora Adolfa Adama, który ma napisać muzykę do nowego baletu Pana Taglioni i kilka swoich oper na tutejszéj scenie przedstawić.

Journal d'Odessa pod dniem 12. (24.) Września donosi: „W początkach miesiąca Sierpnia, pewien człowiek w Mikołajewie podniosłszy przypadkiem drąg żelazny w powietrze, postrzegł, iż górny koniec jego meteorem ognistym był otoczony. Włościanie, niewiadomi, że to zjawienie pochodzi z wła-

sności kruszcu, nadaremnie podnosili swoje laski do góry, i nie postrzegłszy żadnego ognia, mocno się temu dziwili; ale jakież było ich osłupienie, gdy podobneż płomyki ujrzeli unoszące się nad bagnetami, idącego batalionu. Udzielimy czytelnikom bliższych szczegółów o tym wypadku, odświeżając tym sposobem zjawienie, o którem upłynione dzieje nie raz już wspominały.«

Hiszpania.

Z Madrytu, d. 28. Września.

Królowa mianowała małżonkę Xięcia Wittoryi damą honorową przy Donnie Izabelli i własnoręczny do niéj list napisała.

Pan Almeria, który przywiózł depesze od tutejszostronnego Posła w Paryżu, powrócił tamże i wiezie, jak głoszą, Marszałkowi Soultowi Order Złotego runa, a Ministrowi spraw wewnętrznych, Duchâtelowi, wielki krzyż orderu Karóla III.

Deputowani Alawy podali do Izby deputowanych w imieniu Biskajczyków i Nawarczyków energiczne przedstawienie z domaganiem się potwierdzenia fuerosów w całéj obszerności.

Z Wittoryi, dnia 20. Września.

Xiążę Wittoryi przesłał deputacyi prowincyalnéj Alawy następujący rozkaz dzienny: 1) Z dniem dzisiejszym ustaje wszelka blokada. 2) Osoby, przebywające w zajętym przez nieprzyjaciela kraju, mogą powrócić do domu bez najmniejszéj obawy. 3) Sekwestracya ich dóbr znosi się. Wyjmują się tylko osoby, które na mocy dekretu o prawie odwetu, mają krewnych, którzy się do konwencyi z d. 31. Sierpnia nie przychylili. 4) Tym ostatnim zostawia się, licząc od dnia dzisiejszego, czas dwutygodniowy; jeżeli zaś z tego korzystać nie zechcą, ulegną z swemi rodzinami przepisom artykułu drugiego.

Z nad granicy hiszpańskiéj.

Donoszą z Bajonny: »W Nawarze zupełna panuje spokojność. Mieszkańcy, których zdzierstwa karolistów w ciągu ostatnich lat sześciu nie mal ze wszystkiego ogołociły, obawiali się początkowo, aby wojsko Królowéj nie chwyciło się tego samego systematu łupienia. Przyjemnego przeto doznali zadziwienia, gdy spostrzegli, że żołnierze ci wszystko zaraz gotowizną płacą. Wychódzcy hiszpańscy tłumnie codziennie do domów wracają. — Gorliwie się teraz zajmują przywróceniem związków pocztowych między Madrytem a Bajonną przez Burgos, Irun i Wittoryą. — Poseł francuzki przy dworze madryckim, Pan Rumigny, przyrzekł, jak głoszą, w przejeździe swoim przez Irun i Wittoryą, mieszkańcom miast tych pomoc rządu francuzkiego i dał im do zrozumienia, że przywrócenia fuerosów jako rzeczy pewnéj spodziewać się mogą.«

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 7. Października.

W Gandawie spokojność zupełnie przywrócona; gdyby dla bezpieczeństwa ciągle jeszcze wojsko na placu parady (Kauter) i na rynku pod bronią nie stało, nie wiedzielibyśmy wcale, że przed kilku dniami miasto nasze widownią groźnych było rozruchów. Wiele rękodzielni roboty swoje na nowo rozpoczęło a spodziewamy się, że reszta za ich pójdzie przykładem.

Bawarya.

Dnia 21. Września okropny pożar zniszczył miasteczko Baernau; z 278 domów, z których miasto się składało, zaledwie cztéry ocalały.

Dnia 28. po południu, na placu Wittelsbach ustawiono kolosalną statuę Maksymiliana Igo; będzie zakrytą aż do 12. Października, gdyż w tym dopiero dniu odbędzie się inauguracya tego pomnika.

Z Monachium, dn. 1. Października.

Gazeta Rządowa z dnia 28. Września zawiera ogłoszenie, mocą którego Jego Krolewska Mość dnia 21. z. przyzwolił, aby Książę Maxymilian Leuchtenbergski przybrał zmianę w dotychczasowym herbie rodzinnym, która na tém zależy, że ojczysty herb umieszczony być ma na piersi dwugłowego Cesarsko-Rossyjskiego orła.

Austrya.

Z Wiednia, d. 5. Październ.

Wiadomości z Konstantynopola głoszą, że wszyscy dyplomaci z nowym Ministrem spraw zagranicznych, Redschid Baszą, konferencye odbywają, ma on jednak najwięcéj do Anglii skłaniać. Hr. Rzewuski bierze z sobą do Petersburga własnoręczne pismo Sułtana, w którém przyrzeka ą, że Porta traktatów z Rossyą zawartych ściśle dotrzyma. Tymczasem eskadra angielsko-francuzka przed Dardanelami coraz bardziéj się zwiększa; między Lordem Ponsonby i Admirałem Stopford nieustanna zachodzi korrespondencya. W stolicy równie jak po prowincyach wszystko spokojnie. — Na wyrzeczoną w Alexandryi pogróżkę Wicekróla, że po upływie miesiąca jednego synowi swemu Ibrahimowi daléj wyruszyć rozkaże, rossyjski Generalny Konsul Hr. Medem oświadczył, że w tym razie armia rossyjska przeciw niemu wystąpi. Wicekról zapewne tém zatrwożony odrzekł, iż nie ma bynajmniéj zamiarów nieprzyjacielskich i że wojsko swoje tylko dyslokować zamyśla; jeżeli tego koniecznie wymagają, pozostanie ono między

Orfą i Diarbekir, ale wycieńczony skarb jego i osłabienie kraju owego status quo dłużéj wytrzymać nie może.

Galicya.

Ze Lwowa, dnia 5. Października.

Wincenty Leliwa Kopystyński, Strażnik Koronny Galicyi i Lodomeryi, członek wielu Towarzystw uczonych, gorliwy miłośnik literatury ojczystéj, niespracowany tłómacz wielu celniejszych dzieł Rasyna, po kilkudniowéj słabości rozstał się z tym światem dnia 3. Października b. r. o godzinie pierwszéj z południa, w 77. roku życia.

Dnia 3. b. m. cała familia zacnego Karola Lipińskiego, opuściwszy Lwów, udała się na mieszkanie do Drezna, gdzie, jak wiadomo, znakomity ten wirtuoz nasz, został mistrzem kapeli Króla Jmci Saskiego.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 25. Września.

(*Gaz. Powsz.*) — Według pogłoski, układy między stolicą apostolską i Portugalią tak pomyślne czynią postępy, iż powszechnie sobie tuszą, że zupełne wkrótce pod względem spraw religijnych nastąpi pojednanie. Tylko Don Miguel ma być jeszcze zawadą. Pewna wysoka osoba gorąco tego pragnie, żeby przy téj sposobności Infantowi odpowiednią randze jego pensyę wyznaczono. Skoro konwencya obustronnie podpisaną zostanie, zjedzie tu z Lizbony Poseł, aby dobre porozumienie z katedrą apostolską ustalić.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 18. Września.

(*Gaz. Powsz.*) — W upłynionym tygodniu przybyło tu dwóch gońców rossyjskich. Pan Buteniew otrzymał od dworu swego nowe instrukcye. Od tego czasu branie się Posła rossyjskiego nieco się zmieniło. Uważają, że o niektórych przedmiotach, co go dawniéj mocno drażniły, obecnie wolniejszym przemawia tonem. Jeżeliby jednak kto z tego chciał wnioskować o zmianie sposobu myślenia Rossyi, mocnoby się mylił.

(*Gaz. Powsz.*) — Z Egiptu donoszą, że Konsulowie Generalni tamże Wicekrólowi nowe czynili przedstawienia, aby go od dalszych kroków nieprzyjacielskich przeciw Porcie wstrzymać, przyczém uwagę Wicekróla zwracali na niebezpieczeństwo, że wojsko jego na armią rossyjską w Natolii natrafi. Wicekról odpowiedział z uśmiechem: «Jestem szczerym Muzułmanem, fatalistą, spuszczam się więc na los od wyroków niebios mi przeznaczony. Pojąć jednak nie mogę, dla czego mnie Chosrewowi temu chcą poświęcić.« — Bryg egipski z trzema ocalonymi emissaryuszami uszedłszy szczęśliwie przed okrętami wojennymi europejskimi, do portu Alexandryjskiego zawinął.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Tygodnika literackiego« wyszedł Nr. 29., zawiera: Palacki o starożytnościach sławiańskich Szafarzyka. — Życie poezya przez J. B. — O historyi peryodycznéj literatury naukowéj w Polsce (dokończenie). — Krytyka Sławianina zebranego przez St. Jaszowskiego. — Doniesienia literackie.

Ze Lwowa. — »Tygodnika rolniczo-przemysłowego« Ad. Kasperowskiego wyszedł Ner. 39. i obejmuje: 1) O przechowywaniu buraków. 2) O przechowywaniu owoców (ciąg dalszy) 3) O przechowywaniu owoców w jamach. 4) O suszeniu owoców. 5) Dalszy ciąg sposobu tuczenia bydła roszczoném zbożem. 6) Koszta roszczenia. 7) Mylne sądzenie o aparacie z wygrzewaczem »Rościszewskiego.« 8) Powidła z owoców ziarnkowych.

Chlubnie znany z wybornego tłómaczenia Otella, czyli Murzyna w Wenecyi (z włoskiego), Niemej z Portici i Preciozy, P. Józef Dyonizy Minasowicz, oddawna już ma przygotowany, prócz wielu innych prac literackich, przekład Szyllera. Gdy się już cieszymy Wallensztejnem, gdy już oglądamy spolszczonego Szekspira, miło nam zapewne będzie dowiedzieć się o tłómaczeniu obecném, po mistrzowsku wykonaném. Jeden z przyjaciół tłómacza, mający z nim bliskie stosunki, za najpewniejszą rzecz utrzymywał, iż Pan Minasowicz, zapewne ozdobne pism swoich uskuteczni wydanie. Spodziewamy się tego, z taką nadzieją i utęsknieniem, z jakiemi rolnik oczekuje użyźniającego deszczu.

Wybór poezyj Wiktora Hugo, przekładania Brunona Hrabi Kicińskiego, o którym już donieśliśmy, równo z początkiem Nowego Roku, opuści prassy drukarskie. Wydanie będzie ozdobne, i wcale nie drogie.

Piekielne granaty Warnera. — Kapitan angielski Warner, wynalazł okropne narzędzie, którego dzielność niszczenia wszelkich przedmiotów, przewyższa to wszystko, nad czémkolwiek i kiedykolwiek silił się umysł ludzki. W Londynie robiono doświadczenie na Tamizie. Wielki, mocno zbudowany statek, przeznaczony był na ofiarę próbie. Kapitan Warner, rzucił nań, — własną ręką — niewielką granatę, w środku której zawierała się przezeń wynaleziona kombinacya. Jednoczesnie z uderzeniem granatą w statek, rozległ się znaczny odgłos — a statek

wzniósł się w powietrze: wszystkie deski, połamane zostały w drobne kawałeczki. Granata ważyła tylko 12 funtów — a napełnioną była 2½ funt. pomienionéj kombinacii. Póki nie pękła, z przyczyny uderzenia się o statek, nie było widać wychodzącéj zeń ani pary, ani dymu. Lecz łoskot wybuchu był nieźmiernie głosny — i bliższych widzów mocniéj zagłuszył niźli wystrzał 24ro-funtowéj armaty. — Żaden okręt liniowy, dadaje Morning Chronicle, nie mógł by ostać się sile kilku takich granat. Najwięcéj podziwu godném jest to, iż w drobne kawałki zgruchotane drzewo, nigdzie na sobie nie okazuje śladów okopcenia. Chociaż atoli odkrytą została nowa siła, jednak tajemnica wynalazku, z największą zachowuje się ostróżnością.

Co tylko opuścił prassę:

Kalendarz Polski, Ruski i Gospodarski dla Wielkiego Xięstwa Poznańskiego na rok Pański 1840.,

Poznań, dnia 15. Pazdziernika 1839.

W. Decker i Spółka.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiądomości, że obywatel tutejszy Jan Więckiewicz w Pyzdrach zamieszkały i Maryanna Biernacka, kontraktem przedślubnym z dnia 4go Lipca 1836 przed wstąpieniem w związki małżeńskie, wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Września, dnia 4. Września 1839.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Szanowną publiczność uwiadomiam niniejszém, iż ostatnie reprezentacye w moim cyrku odbędą się dzisiaj, w piątek i niedzielę; proszę zatém o liczne zebranie, wzywając zarazem wszystkich mających pretensye do towarzystwa, aby się najpóźniéj w niedzielę w mieszkaniu mojém u oberzysty Pana Falkenstein zgłosili.

R. Brilloff, Dyrektor.

Uwiadomiając jak najuniżeniéj Szlachetną Publiczność, a mianowicie podróżujących:

że na dniu dzisiejszym obejmuję

Oberzę pod Niebieskim jeleniem

przy Oławskiéj ulicy pod Nr. 7.

blisko Wielkiego rynku

położoną, świeżo odbudowaną i urządzoną — ośmielam się zarazem zwrócić uwagę Szanownéj Publiczności i na to, że niczego nie zaniechałem, cokolwiek do wygody a nawet wytworu potrzebném zdawało się, jako téż, że ciągle starać się będę o jak najlepsze jadło i napoje, dla zadowolenia szanownych gości.

Także dawać będę obiady równie *à la table d'hôte* jako i *à la carte*, podług kucharstwa polskiego dawnego i nowszego.

Wrocław, dnia 1. Października 1839. roku.

Dominik Burakowski.

Evensa lady do sieczki o dwóch kosach i nowe ulepszone **o czterech kosach** z kutemi bębenkami, tudzież **młynki do szroty i melenia** z kutemi stalowemi i prawdziwemi kamieniami, **machiny do krajania i miazgowania kartofli, młynki konne, toczone walce do oleju** z legarami, **przenośne ogniska kuchenne, żelazne kasy do pieniędzy i młynki do czyszczenia zboża**, są do nabycia po cenach jak najtańszych w handlu żelaza

Augusta Herrmanna,

w starym rynku Nr. 51. obok PP. braci Anderschów.

Przybywszy tu z znaczną ilością ujeżdżonych koni, obwieszczam niniejszém, iż dopóki nierozpocznę udzielanie nauki w jeżdżeniu, pożyczam moje konie do przejazdki, o co do mnie zgłaszać się proszę.

Poznań, d. 15. Października 1839.

F. Schulz, koniuszy z Wiednia i mieszczanin Wrocławski,

mieszk. w sali Apollina u Pana Falkenstein.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	D. 14. Październ. 1839. r. od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	1	27	6	2	2	6
Żyta	1	—	—	1	1	3
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	25	—
Owsa dt.	—	16	9	—	18	3
Tatarki dt.	—	27	6	1	—	—
Grochu dt.	—	27	6	1	2	6
Ziemiaków dt.	—	7	9	—	8	3
Siana cetnar	—	19	—	—	20	—
Słomy kopa	4	5	—	4	10	—
Masła garniec	1	15	—	1	17	6
Spirytusu beczka	13	10	—	13	15	—